

**PROTOKÓŁ NR XXXIII/13 Z SESJI RADY POWIATU Z DNIA 29 STYCZNIA 2013 ROKU,
KTÓRA ODBYŁA SIĘ W SALI SESYJNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO
PRZY UL. KARŁUSZOWIEC 5 W TARNOWSKICH GÓRACH**

XXXIII sesja Rady Powiatu w Tarnowskich Górach rozpoczęła się w dniu 29 stycznia 2013 roku o godzinie 10:15 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5.

Udział w niej wzięli radni Powiatu zgodnie z listą obecności (załącznik nr 1) oraz goście zgodnie z listą obecności gości (załącznik nr 2).

Ad. 1

Sesję Rady Powiatu w Tarnowskich Górach otworzył Przewodniczący Rady Powiatu radny Andrzej Fiała. Przywitał Zarząd Powiatu, przybyłych radnych i gości. Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

Ad. 2

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy ktoś zgłasza propozycje zmian w porządku obrad.

Radna Lucyna Ekkert Starosta Tarnogórski poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad punktu: „Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok”.

Przewodniczący Rady Powiatu zaproponował wprowadzenie ww. punktu jako punktu 8. Następnie poddał pod głosowanie propozycję zmiany porządku obrad.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” wprowadzeniem ww. zmiany do porządku obrad głosowało 19 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

W związku z brakiem innych propozycji zmian przystąpiono do realizacji następującego porządku obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w dniu 20 grudnia 2012 roku oraz 8 stycznia 2013 roku.
4. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu.
5. Interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego wraz z prognozą kwoty długu.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku z przeznaczeniem na zadanie inwestycyjne.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Starosty – Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku z działalności komisji w 2012 roku.
10. Podjęcie uchwały w sprawie rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie na rzecz Gminy Zbrosławice darowizny nieruchomości położonej w Zbrosławicach, w obrębie Łubie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Tarnogórskiego.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVI/171/2011 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 27 grudnia 2011 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach z późn. zm.
15. Rozpatrzenie skargi na działalność Starosty Tarnogórskiego.
16. Program naprawy Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach.
17. Informacja o sytuacji finansowej Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach za IV kwartał 2012 roku.
18. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu z bieżącej działalności.
19. Informacje i komunikaty w sprawach bieżących.
20. Zakończenie sesji.

Ad. 3

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy ktoś wnosi uwagi do protokołu z sesji z dnia 20 grudnia 2012 roku. W związku z brakiem uwag, Przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie nad przyjęciem ww. protokołu.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” przyjęciem protokołu głosowało 19 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Protokół z sesji z dnia 20 grudnia 2012 roku został przyjęty.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy ktoś wnosi uwagi do protokołu z sesji z dnia 8 stycznia 2013 roku. W związku z brakiem uwag, Przewodniczący Rady Powiatu zarządził głosowanie nad przyjęciem ww. protokołu.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” przyjęciem protokołu głosowało 18 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

1 radny „wstrzymał się” od głosu.

Protokół z sesji z dnia 8 stycznia 2013 roku został przyjęty.

Przybyli radni Kazimierz Gwóźdź i Józef Korpak.

Ad. 4

Radna Lucyna Ekkert Starosta Tarnogórski przedstawiła „Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu w Tarnowskich Górach” (załącznik nr 3). Ponadto powiedziała, że w piątek na prośbę pracowników Przedsiębiorstwa „NOVA” Sp. z o.o. odbyło się spotkanie, w trakcie którego rozmawiano na temat sytuacji finansowej Spółki. Pracownicy mówili, że Prezes Zarządu Spółki nie przekazuje im rzetelnych informacji na temat sytuacji Spółki.

Radny Józef Korpak powiedział, że Starosta przedstawiła informację na temat Spółki „NOVA”, która „tonie w długach i chyba upadnie”, a Prezes nie komunikuje się z pracownikami. Następnie zapytał czy Prezes nadal pełni swoją funkcję, czy może został odwołany. Jaki jest status Prezesa Spółki.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że to nie jest tak, że Prezes nie chce rozmawiać z pracownikami tylko pracownicy twierdzą, że nie mają informacji od Prezesa. Prezes Zarządu Spółki obecnie jest w okresie wypowiedzenia i świadczy usługi. Zgodnie z zawartą umową, okres wypowiedzenia wynosi 6 miesięcy.

Radny Józef Korpak zapytał czy Zarząd Powiatu jako Zgromadzenie Wspólników ma zamiar ratować ww. Spółkę czy nie. Jeżeli Rada Nadzorcza wypowiada umowę Prezesowi to oznacza, że Prezes „nie sprawdza się”. Tak było w przypadku Szpitala, gdy Prezes się nie sprawdzał, to powołano w trybie pilnym nowego Prezesa, który zaczął działać. Radny wyraził zdziwienie, że Rada Nadzorcza nie odwołała Prezesa i nie podejmuje się prób ratowania Spółki. Wszystko wskazuje na to, że Zarząd Powiatu ma zamiar tę Spółkę doprowadzić do upadłości, a Prezes ma „posprzątać i zamknąć” ww. podmiot gospodarczy. Stwierdził, że jest to fatalne działanie ze strony Zarządu Powiatu. Tak być nie powinno i pracownicy powinni mieć słuszne pretensje do Zarządu Powiatu w tej kwestii. Dziwi się, że całą tę sytuację akceptują związki zawodowe, które działają w tym zakładzie pracy, gdyż nie widział ani nie słyszał, aby związki zawodowe wystąpiły z pismem w tej sprawie. Co związki zawodowe na to, że Zarząd Powiatu „prowadzi do upadłości tę Spółkę”.

Przewodniczący Rady Powiatu odczytał pismo pracowników Przedsiębiorstwa „NOVA” Sp. z o.o. (załącznik nr 4).

Starosta Tarnogórski powiedziała, że Rada Powiatu podjęła uchwałę dotyczącą przeprowadzenia przez Komisję Rewizyjną kontroli nadzoru sprawowanego przez Zarząd Powiatu nad ww. Spółką. W posiedzeniach Komisji uczestniczył zarówno Zarząd Spółki, Zarząd Powiatu jak i Nadzorca Sądowy. Wyjaśniano „dlaczego tak a nie inaczej się podziało”. Następnie powiedziała, że z całą stanowczością i świadomością twierdzi, że karygodnym było przekształcenie Powiatowego Zakładu Budżetowego i powołanie Spółki. W 2010 roku Powiat tracił płynność finansową. Najpierw podjęto

Sp. C&F

uchwałę o likwidacji PZB, a następnie 28 września 2010 roku przekształcono PZB w Spółkę „NOVA”, która przejęła zobowiązania. Spółka otrzymała kapitał zakładowy w wysokości 100 000 złotych oraz zobowiązania w wysokości ponad 700 000 złotych. W następnym roku doszły zobowiązania z tytułu „13-tki”. W sumie po PZB pozostało 830 000 złotych zobowiązań. Zapytała jak Spółka może poradzić sobie z takim bagażem zobowiązań. W momencie przekształcenia PZB Spółka od razu znalazła się na straconej pozycji. Jako spółka powiatowa, komunalna może tylko i wyłącznie działać w zakresie użyteczności publicznej i taka sytuacja nie wynika z winy czy błędu obecnego Zarządu Powiatu. Następnie odniosła się do pytania: dlaczego Prezes Spółki nie został odwołany. Wyjaśniła, że jak każdy prezes spółki jest z jednej strony powołany na podstawie kodeksu spółek handlowych a z drugiej strony zatrudniony. Rada Nadzorcza podjęła uchwałę o wypowiedzeniu umowy, a potem o odwołaniu. Gdyby zostało zastosowane natychmiastowe odwołanie i zwolnienie ze świadczenia pracy, konieczne byłoby ponoszenie kosztów wynagrodzenia „starego” i „nowego” prezesa spółki. Prezes otrzymał ostrzeżenie w postaci nie udzielenia absolutorium. Dodała, że to nie Zarząd Powiatu doprowadza do upadłości Spółki. Prezes podejmował działania, które nie mogą być wystarczające, skoro spółka może świadczyć usługi tylko w zakresie użyteczności publicznej. Zarząd chce ratować Spółkę, ale należy mieć świadomość możliwości w tym zakresie. Można rozważać podniesienie kapitału i najlepiej żeby był to wkład pieniężny. Jednak Powiat sam jest w bardzo trudnej sytuacji. Spółce podniesiono kapitał poprzez przekazanie nieruchomości tzw. „kotłowni” a następnie wniesienie aportem 200 000 złotych. Powiat nie jest w stanie zlecić więcej zadań do realizacji, bo ich nie ma. Może należy pomyśleć o spółce pracowniczej, a może o przejęciu części pracowników. Jest potrzebna przede wszystkim pomoc pracownikom, którzy tracą źródło zarobkowania. Za Spółkę odpowiedzialny jest Prezes, który zgłosił upadłość układową. Nie ma jeszcze rozstrzygnięcia w tej sprawie. Gdyby to się udało, to być może byłaby jakaś szansa. Co miesiąc Spółka generuje stratę. Gdyby Powiat zlecał zadania w drodze przetargu to Spółka, w porównaniu z innymi podmiotami, nie będzie konkurencyjna. Należy ratować Spółkę jeżeli tylko będą takie szanse, ale teraz należy przede wszystkim ratować ludzi.

Radny Józef Korpak powiedział, że karygodne jest to, że przez dwa lata Zarząd w tej sprawie, tak jak w wielu innych sprawach, niestety nic nie robi. Starosta mówi, że nie ma możliwości, nie ma pieniędzy. Zapytał dlaczego w takim razie zapłacono gminie Tarnowskie Góry „od ręki” 3 500 000 złotych. Można było rozmawiać, negocjować i spłacać zobowiązanie w ratach. Zapytał dlaczego przez dwa miesiące nie podjęto żadnych rozmów, aby doprowadzić do podpisania ugody i z tego powodu zapłacono dodatkowo 60 000 złotych z tytułu odsetek. Starosta twierdzi, że nie ma zadań, które można by zlecić Spółce. Zapytał co się stało z zadaniem dotyczącym sprzątania przez pracowników Spółki w szkołach. Kto to zadanie „położył”. Powiat ma kilkanaście szkół, w których Spółka mogłaby świadczyć takie usługi. Następnie powiedział, że Prezes Szpitala stwierdził na posiedzeniu Komisji, że to skandal, że Starostwo zleca badania medyczne w zakresie medycyny pracy do innego podmiotu niż do Szpitala, bo Szpital może świadczyć takie usługi. Radny stwierdził, że skandalem jest to, że Powiat nie zleca pracy swoim podmiotom tylko obcym. Za czasów pani Barbary Wawrzeńczyk -Anders Szpital generował stratę w wysokości 50 000 złotych miesięcznie. W trakcie pełnienia funkcji przez pana Krzysztofa Rewersa strata kształtowała się w przedziale od 440 000 do 700 000 złotych miesięcznie, pan Bohdan Kozak przedstawiany jako nowy, najlepszy ze wszystkich menager i w ciągu pół roku zmniejszył stratę do 214 000 złotych miesięcznie. Takie są działania Zarządu Powiatu.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że nie zleca się Szpitalowi zadań w zakresie medycyny pracy ponieważ mieści się on na obrzeżach miasta i konieczne byłoby ponoszenie dodatkowych kosztów z tytułu dojazdu pracowników na badania. Następnie powiedziała, że do 50 000 złotych straty miesięcznie, o których mówił radny Józef Korpak, należy doliczyć 11 000 000 złotych zobowiązań SP ZOZ.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że likwidacja powiatowych zakładów budżetowych była decyzją Rządu RP. Tworząc spółkę pracowniczą przedłużono agonię o 2,5 roku. Spółka pracownicza nie zdała egzaminu.

Radny Adam Morawiec powiedział, że w ubiegłym roku w październiku otrzymał odpowiedź na interpelację, w której Prezes Zarządu Szpitala wskazywał, iż Spółka ze względu na swoje zobowiązania i stratę, osiągnęła stan obligujący Zarząd Spółki do ogłoszenia stanu upadłości na dzień 31 grudnia 2011 roku. Zapytał, czy w związku z tym, że są znane dane dotyczące wyników Spółki za rok 2012 oraz straty miesięcznej generowanej na poziomie ok. 200 000 złotych, to czy Zarząd Powiatu jako Zgromadzenie Akcjonariuszy zobligował Zarząd Szpitala do poinformowania, w jakim

CAF

okresie Spółka, po podniesieniu kapitału zakładowego, osiągnie poziom obligujący Zarząd Spółki, do ogłoszenia stanu upadłości. Następnie zwrócił się do Starosty Tarnogórskiego z prośbą o umożliwienie zapoznania się z wybranymi projektami subregionu podregionu bytomskiego przyjętymi na spotkaniu.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że nie jest w stanie w tej chwili odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Ponadto powiedziała, że przekaże radnemu informację o którą prosił.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że Starostwo powinno przejąć wszystkich pracowników Spółki „NOVA” na podstawie art. 23¹ k.p.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że to o czym mówi radny Paweł Mrachacz byłoby najlepszym rozwiązaniem, ale należy wziąć pod uwagę to, że pracownicy stali by się pracownikami samorządowymi. Zdaje sobie sprawę, że chodzi o aspekt społeczny i poczucie krzywdy. Należało zlikwidować zakład budżetowy i powołać spółkę. Powiat powinien być przejąć zobowiązania i należności. Ale radni nie mieli wówczas świadomości, że jest ok. 800 000 złotych zobowiązań. Zapoznała się z uzasadnieniem do podjętej uchwały. Wówczas należało się nad tym zastanawiać. Gdyby Powiat zlecał zadania w drodze przetargu byłoby to z korzyścią dla Powiatu. Poprzedni Zarząd miał taką świadomość. Z protokołów można wyczytać, że Zarząd wiedział, że świadczenie usług przez Spółkę „NOVA” będzie droższe niż przez podmioty zewnętrzne. Poprosiła aby nie obarczać obecnego Zarządu odpowiedzialnością za sytuację Spółki.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że z wypowiedzi Starosty rozumie, że Spółka „NOVA” jest przeznaczona do likwidacji.

Radny Józef Korpak powiedział, że Starosta ciągle powtarza „proszę nie obarczać winą za taką sytuację obecnego Zarządu”. Dodał, że on sam jest obarczany za 7 lat prowadzenia spraw Powiatu. Jest za to obarczany i to przyjmuje, bo prowadził wówczas te sprawy razem z innymi członkami Zarządu. Tymczasem Starosta uważa, że za dwa lata gdy razem z obecnym Zarządem prowadzi sprawę Powiatu, nie ponosi za to odpowiedzialności.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że wystąpił do związków zawodowych o opinie w sprawie pisma pracowników Spółki „NOVA”. Następnie poprosił o zabranie głosu Przewodniczącą MOZ NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Pani Elżbieta Susek Przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach powiedziała, że nie wie czy zasadnym było powołanie Spółki czy nie. Nie chce też nikogo obarczać odpowiedzialnością za sytuację spółki, chociaż Związek ma do tego prawo. Jednak jako związek obejmujący swoim działaniem Przedsiębiorstwo „NOVA”, nie dopuści do utraty miejsc pracy przez zatrudnione tam osoby. Ktoś kiedyś obiecał pracę tym osobom, ktoś przeniósł te osoby ze Starostwa do PZB, ktoś zapewnił im pracę w Przedsiębiorstwie „NOVA”. Teraz ludzie ci mają zostać bez pracy. Zapytała gdzie znajdą pracę. Są to osoby, które otrzymują najniższe wynagrodzenie. Część osób jest w wieku przedemerytalnym. Zaapelowała do radnych, aby nie dopuścili do tego, że pracownicy Spółki zostaną bez pracy. Powiedziała, że Związek nie interesują „polityczne wzajemne przepychanki”. Chce żeby ludzie utrzymali miejsca pracy, albo w Spółce „NOVA”, albo poprzez przeniesienie na podstawie art. 23¹ k.p. Ludzie ci mają rodziny i nie mając pracy dołączają do grona tarnogórskich bezrobotnych. Następnie powiedziała, że pełniła funkcję Przewodniczącej organizacji związkowej wówczas, gdy dochodziło do przekształcenia PZB w Spółkę. Na wstępnym etapie zostały przedstawione różne koncepcje funkcjonowania Spółki. Trudno było uwierzyć, że ta Spółka będzie wykonywała te zadania, które były opisane. Zostało to potwierdzone na piśmie, poprzez zapis w protokołach. Związek wskazywał, że może dojść do tego, że w przyszłości stanowiska pracy zostaną zagrożone, tak aby przy tworzeniu Spółki „NOVA” ktoś wziął to pod uwagę. Dzisiaj doszło od tego, że pracownicy są zagrożeni utratą pracy. Zwróciła się z prośbą do radnych, aby niezależnie od tego jaka decyzja zostanie podjęta, zadbali o miejsca pracy tych osób. Być może nie da się wszystkich przejąć do Starostwa Powiatowego. Jednak znany jest koszt jaki ponosi Starostwo w związku ze zlecaniem usług świadczonych przez Spółkę, z zakresu spraw konserwatorskich i utrzymania czystości i za tę kwotę można by część pracowników przenieść do Starostwa, na zasadzie art. 23¹ k.p. Poprosiła o rozważenie takiej możliwości, jeżeli tylko z prawnego punktu widzenia dalsze prowadzenie Spółki w tym stanie, w którym obecnie funkcjonuje, będzie niemożliwe. Następnie poinformowała, że Związek zwrócił się do władz Zarządu Regionu

o wsparcie działań. Przed najbliższą sesją Związek zwróci się do Przewodniczącego Rady Powiatu o umożliwienie przedstawicielowi władz Regionu przedstawienie stanowiska w tej sprawie. Dodała, że rozpoczęło się referendum w województwie śląskim o przystąpieniu do akcji protestacyjnej. Sytuacja Spółki również świadczy o tym jak dramatyczna jest sytuacja w regionie. Dlatego liczy na to, że sytuacja pracowników nie pozostanie radnym obojętna i dołożą wszelkich starań, aby ci ludzie mieli miejsca pracy, obojętne czy w Spółce „NOVA”, czy w Starostwie Powiatowym czy w jeszcze innym podmiocie, który zgodzi się ich przejąć, a jest taki. Dodała, że prowadzono rozmowy z podmiotami, które zgodziłyby się przejąć zadania, które świadczy Spółka wraz z pracownikami na zasadzie art.23¹ k.p.

Radny Dariusz Nowodworski zgłosił wniosek o zakończenie dyskusji ponieważ wszystko zostało już powiedziane. Dodał, że Przewodniczący Rady zapisał do głosu w tej dyskusji dwie osoby i lista mówców została wyczerpana.

Radny Przemysław Oleś zapytał czy związki zawodowe wiedziały, że na samym wstępie, gdy Spółka została założona, została obarczona tak wielkimi zobowiązaniami. Ponadto zapytał czy działalność Spółki była tak skomplikowana, że trzeba było podpisać z Prezesem umowę o pracę z sześciomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Następnie zapytał czy Spółka sama wpadła na pomysł zakupu florenów. Czy związki zawodowe o tym wszystkim wiedziały. Ponadto stwierdził, że radny Józef Korpak „uprawia wielką politykę”, atakuje obecny Zarząd i Starostę o to, że sytuacja Spółki jest krytyczna. Tymczasem, to radny Józef Korpak powinien tłumaczyć się przed związkami zawodowymi, pracownikami i przed sądem, bo jest to niegospodarność i to on na samym wstępie skazał tę spółkę na porażkę. Radnemu powinno być wstyd zabierać głos, po takich decyzjach i takich zarządach. Następnie zwrócił się do radnego Pawła Mrachacza z pytaniem czy wiedział, że Spółka staruje z tak dużymi długami. Sytuacja jest tragiczna a „główni winowajcy najbardziej atakują”.

Radny Józef Korpak powiedział, że radny Przemysław Oleś sam prowadzi działalność gospodarczą, a wiele rzeczy nie potrafi zrozumieć. Zapytał czy radny potrafi zrozumieć, że spółka, która startuje z zobowiązaniami może osiągnąć wynik dodatni. Jest to możliwe, gdy będzie miała zlecenia. Dodał, że odpowiada za okres do 1 grudnia 2010 roku, nawet przed sądem i prokuratorem. Poprosił, aby go nie obarczać odpowiedzialnością za działania po tym okresie.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że nikomu nie życzy aby był bezrobotnym. Popiera związki zawodowe, ponieważ bronią pracowników.

Radna Krystyna Kosmala zapytała, jak wygląda sytuacja Inkubatora Przedsiębiorczości Sp. z o.o., ponieważ w sprawozdaniu Starosty informacja na ten temat została pominięta. Starosta wielokrotnie mówiła, że spółka komunalna taka jak Przedsiębiorstwo „NOVA” może wykonywać zadania użyteczności publicznej i wszystkie problemy wynikają z tego, że zadań Powiatu, które mogą być zlecane Spółce jest mało. Zapytała czy ta zasada dotyczy wszystkich spółek komunalnych, bo Inkubator Przedsiębiorczości sporo wykonuje i nie przestrzega restrykcyjnie tego, że jako spółka komunalna może wykonywać tylko zadania z zakresu użyteczności publicznej. Następnie powiedziała, że w grudniu 2010 roku były w organizacji dwie spółki prawa handlowego: Przedsiębiorstwo „NOVA” Sp. z o.o. oraz Spółka 4TG. Zarząd uznając, że Spółka 4TG nie spełnia wymogów rynku, podjął decyzję o likwidacji spółki. Gdyby została dokonana ocena kondycji finansowej, to taką samą ocenę należało wystawić Spółce „NOVA” i też podjąć decyzję, a nie mówić po dwóch latach, że poprzednicy powołując spółkę popełnili błędy.

Radny Adam Chmiel powiedział, że jest przeciwny temu, aby osoby zatrudnione w jednostkach powiatowych traciły pracę, ale niestety Spółka „NOVA” najprawdopodobniej upadnie. Spółka ta nie miała racji bytu dwa lata temu i nie ma racji bytu obecnie. Zgadza się z tym, że należy pracownikom pomóc i znaleźć zatrudnienie. Uważa, że należy iść w tym kierunku, aby znaleźć miejsca pracy w jednostkach organizacyjnych Powiatu. Będzie namawiał Zarząd, aby pomóc pracownikom Spółki. Następnie powiedział, że jeżeli powołuje się spółkę, wybiera prezesa, to spółka jest osobnym podmiotem prawnym. Na barkach prezesa ciąży to, czy spółka będzie działać. Problem Spółki „NOVA” polega na tym, że otrzymała 800 000 złotych zobowiązań. Kodeks spółek handlowych mówi, że jeżeli spółka przez 3 lata przynosi straty, to decyzję o tym czy spółka będzie dalej działać podejmuje Zgromadzenie Wspólników czyli Zarząd Powiatu. Zobowiązania gdy spółka powstawała miał przejąć Powiat. Pojawia się pytanie, dlaczego zobowiązania nie zostały przejęte. Następnie odniósł się

PC4F

do wypowiedzi radnego Józefa Korpaka i powiedział, że to prawda, że minęły dwa lata, ale należy pamiętać o długu w wysokości 42 000 000 złotych. Dodał, że gdyby zobowiązania wobec gminy Tarnowskie Góry nie zostały spłacone, to konta Powiatu zająłby komornik. Ponadto zapytał, kto zawarł z Prezesem Spółki umowę z sześciomiesięcznym okresem wypowiedzenia.

Radny Józef Korpak powiedział, że nie wie skąd radny Adam Chmiel wziął kwotę 42 000 000 złotych długu, bo zadłużenie na koniec grudnia 2010 roku nie przekraczało 39 000 000 złotych. Dodał, że takie zadłużenie miało w Polsce ponad 100 powiatów. Poprosił, aby nie przedstawiać tej sytuacji jako „wielkiego dramatu, który zaczął się w Powiecie Tarnogórskim w grudniu 2010 roku”. Zapytał „po co braliście tą władzę, jak nie potraficie zarządzać?”. Stwierdził, że dwa lata minęły i należy zapytać co przez te dwa lata się działo. Związki zawodowe twierdzą, że jakieś podmioty były zainteresowane przejęciem Spółki i pracowników. Zapytał, co się z takimi sprawami działo, „czy ktoś to przyjmował do wiadomości, czy też żył w nieświadomości” i tak jak twierdzi Starosta radni w poprzedniej kadencji cały czas żyli w nieświadomości i nie wiedzieli nad czym głosują. Następnie powiedział, że radny Adam Chmiel twierdzi, że gdyby spłacono zobowiązania, „to spółka by żyła”. Starosta twierdzi, że żadnych pieniędzy nie było, nie ma i nie będzie, aby zobowiązania spłacić i w związku z tym Spółka musi upaść. Uważa, że jest to nieprawda, ponieważ na sesji budżetowej przekazano Spółce 200 000 złotych. Zapytał, po co robi się kładkę w Krupskim Młynie, skoro potrzeba pieniędzy na ratowanie miejsc pracy. W poprzednim okresie ani jeden pracownik Starostwa czy spółki nie został zwolniony. Spółki funkcjonowały i miały się dobrze.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że radny Józef Korpak nie powinien się tak emocjonować, należy spokojnie zastanowić się nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Uważa, że pracowników Spółki „NOVA” należy przeprosić. Następnie powiedziała, że zapoznała się z protokołem z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną. Zgodnie z protokołem sytuacja Spółki wynika z zobowiązań, które Spółka dostała oraz z niejasnych przepisów prawa i jego interpretacji dotyczących tego, że spółka powiatowa może realizować tylko zadania z zakresu użyteczności publicznej. Nie dopuszcza myśli, że radni nie mieli takiej świadomości, gdy Spółka była tworzona. Rada Nadzorcza powiedziała wprost, że Spółka nie będzie konkurencyjna. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Józefa Korpaka dotyczącej podmiotów zainteresowanych przejęciem pracowników powiedziała, że myśłano o tym. Ogłaszając przetarg zastanawiano się, czy jednym z kryteriów nie mogłoby być przejęcie pracowników, ale nie było to możliwe. Gdyby była taka spółka, która przejęłaby pracowników, to nie byłaby spółka powiatowa i nie można byłoby zlecać zadań w drodze bezprzetargowej. Poprosiła, aby nie manipulować informacją. Odnosząc się do kwestii podnoszenia kapitału powiedziała, że gdyby przed Spółką była przyszłość, to można by rozważyć dokapitalizowanie, kosztem realizacji innych zadań. Na spotkaniu z pracownikami powiedziała, że zamierza się pomóc, ale ludziom.

Radny Jan Gryc powiedział, że od samego początku mówiono o tym, że należy spłacić zobowiązania Spółki i aby Spółka była spółką pracowniczą. Należało to zrobić na samym początku.

Radny Józef Korpak powiedział, że jego zdaniem spółka jest do uratowania. Muszą być spełnione dwa warunki. Należy spłacić zadłużenie spółki, bo jest to spółka powiatowa, w której Powiat ma 100% udziałów. Tymczasem „Powiat chce uciec od zobowiązań”. Powiat w tej Spółce ma dług i „uczciwość nakazuje spłacić długi Spółki”. Postępowanie układowe, które zostało rozpoczęte służy temu, aby nie spłacić długów, a dalej funkcjonować. Tak zachowuje się ten Zarząd. Jako radny powiatowy uważa, że Zarząd źle robi. Odnosząc się do pytania skąd wziąć pieniądze powiedział, że w budżecie jest 150 000 000 złotych. Dodał, że szkoły płacą za usługi, które mogłaby wykonywać Spółka. Wystarczy spłacić zadłużenie i dać pracę w szkołach, a Spółka będzie uratowana. Jeżeli Zarząd nie chce tego zrobić, to powinien przyjąć do wiadomości, że robi źle i pracownicy Spółki w przyszłości rozliczą z tego Zarząd. Tak jak on jest rozliczany na każdej sesji.

Radny Jan Gryc powiedział, że zobowiązania Spółki należało spłacić dwa lata temu.

Pani Elżbieta Susek odnosząc się do pytań zadanych przez radnego Przemysława Olesia powiedziała, że Zarząd Związku nie był w posiadaniu informacji na temat zobowiązań Spółki pomimo tego, że uczestniczył w rozmowach dotyczących przekształcenia PZB w Spółkę od samego początku. Związkowi przedstawiono w tym zakresie dwie koncepcje. Budziły one wątpliwości od samego początku, co do możliwości utrzymania spółki z takim zatrudnieniem, jakie było na początku. Koncepcje zostały przekazane prawnikom z Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego, aby ocenili ich

skuteczność i możliwość dalszego prowadzenia Spółki. Została ona oceniona jako wątpliwa. Informacja o zobowiązaniach nie była przedstawicielom Związku przekazana, ale i tak mieli wątpliwości co do funkcjonowania tego podmiotu. Nie mieli również wiedzy na temat tego, że z Prezesem Spółki została zawarta umowa z sześciomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Informacje na ten temat powzięła w grudniu 2012 roku. Następnie powiedziała, że obserwując przebieg spraw pracowniczych można było domyśleć się od samego początku, że działalność Spółki była zagrożona. Przykładem takich spraw było nie wypłacenie wynagrodzenia w terminie, zmiany wymiaru etatu, zmiany stanowisk na niższe, przypadki rozwiązywania umów o pracę i zawarcie umów zlecenia lub o dzieło. Następnie powiedziała, że nie chce polemizować z radnym Józefem Korpakiem, ale uważa, że nie jest on osobą, która powinna zabierać głos na temat zwolnień pracowników za czasów jego kadencji, „z czystych zasad etycznych i przyzwoitości”. Następnie nawiązując do wypowiedzi Starosty powiedziała, że pracownikom Spółki „NOVA” słowo „przepraszam” nie wystarczy. Osoby te muszą utrzymać rodzinę. Obojętnie w jakim zakładzie pracy, ale muszą mieć pracę.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że wszyscy będą starali się pomóc. Może radni zatrudnią kogoś w swoich firmach i dadzą przykład innym jednostkom.

Pani Elżbieta Susek odnosząc się do wypowiedzi radnego Józefa Korpaka na temat świadczenia usług w szkołach przez pracowników Spółki „NOVA” zapytała czy to oznacza, że pracowników w szkołach należy zwolnić, aby dać pracę pracownikom Spółki. Dodała, że w każdej szkole są zatrudnione sprzątaczkі. Stwierdziła, że byłoby to nieetyczne postępowanie.

Radny Józef Korpak powiedział, że nigdy nie było takiej koncepcji, żeby PZB zabierał pracę sprzątaczkom w szkołach. Koncepcja była taka, że PZB przejmuje tych pracowników na zasadzie 23¹ k.p. i świadczy w szkołach usługi w zakresie sprzątania. Taki proces został rozpoczęty i szkoda, że nie był kontynuowany. To działanie było przemyślane i byłoby skuteczne, tylko ktoś ten proces zahamował. Następnie powiedział, że z wypowiedzi związków zawodowych oraz radnych wspierających Zarząd Powiatu wynika, że „nie ma sensu, ani potrzeby ratowania Spółki”. Widzi się tylko potrzebę pomocy pracownikom w znalezieniu nowej pracy. Uważa, że Spółkę należy ratować i proponuje, aby związki zawodowe i pracownicy nad tym się zastanowili, a nie nad szukaniem nowej pracy, bo to nie jest jeszcze ten etap. Stwierdził, że jest jeszcze czas, aby wykonać konkretne ruchy i Spółkę uratować. Jest tylko jedno pytanie: „czy właściciel ma wolę ratowania Spółki?”. Starosta na posiedzeniach Komisji Budżetu i Finansów powiedziała, że ratowanie nie ma sensu, bo Spółka zawsze będzie generowała stratę.

Starosta Tarnogórska powiedziała, że dementuje to co powiedział radny Józef Korpak na temat jej wypowiedzi. Powiedziała już na tej sali, że Spółka nie będzie konkurencyjna na rynku. Jest to nie tylko jej zdanie, ale zdanie osób, które prowadzą działalność gospodarczą. Jest to spółka komunalna powiatowa. Kontynuując zawarte umowy zlecano zadania Spółce. Ale więcej zadań nie ma. Spółka przystępując do przetargu nie jest konkurencyjna. Jest jej bardzo żal pracowników, spotkała się z nimi i powiedziała, że dopóki sąd nie wyda odpowiedniej decyzji, to sama nie jest w stanie stwierdzić czegoś autorytatywnie. Najprawdopodobniej na upadłość układową nie ma szans. Powiedziała wówczas, że zostanie zrobione wszystko co możliwe, aby ludziom pomóc. Powiedziała na spotkaniu, że pomoże nie Spółce „NOVA” jako spółce, ale ludziom tam zatrudnionym. Należy rozważyć w miarę możliwości utworzenie pionu technicznego, ale trzeba mieć na to środki przed podjęciem decyzji. Można rozmawiać na temat innej działalności, np. spółki pracowniczej. Odnosząc się do kwestii sprzątania w szkołach powiedziała, że pracownicy administracyjno-obługowi mają swój regulamin wynagradzania i Spółki nie stać na wypłatę takich wynagrodzeń. Nie jest prawdą twierdzenie, że byłaby to szansa dla Spółki. Stwierdziła, że byłoby to „pogrzebanie” Spółki.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że należy się zastanowić. Jak na razie wszyscy wzajemnie się obwiniają, a sytuacja jest taka, że to Rząd RP zlikwidował powiatowe zakłady budżetowe, w skali całego kraju, bo były niekonkurencyjne. Zadania są przekazywane do samorządów, są narzucane rozwiązania, ale bez przekazania środków.

Pani Elżbieta Susek odnosząc się do wypowiedzi radnego Józefa Korpaka powiedziała, że jest zaskoczona tym, że radny oczekuje, że związek zawodowy i pracownicy będą zastanawiali się jak Spółkę uratować. Stwierdziła, że po to powołuje się Prezesa Spółki. Nie wie czy radny zapoznał się z ustawą o związkach zawodowych, ale pracownicy zrzeszają się po to, aby utrzymać miejsca pracy.

Pracownikom Spółki chodzi o to, aby mieli pracę i źródło utrzymania. Nie ma znaczenia czy to będzie w Spółce, Starostwie czy w innym podmiocie.

Radny Józef Korpak powiedział, że pracownicy Spółki chcieliby się dowiedzieć jakie jest stanowisko Powiatu. Poprosił, aby Zarząd to stanowisko przekazał pracownikom, bo z wypowiedzi Starosty wynika, że Zarząd nie ma zamiaru ratować Spółki, bo jest nieefektywna i Zarząd ma zamiar jedynie pomóc pracownikom w znalezieniu pracy. Dodał, że albo Zarząd będzie ratował Spółkę, co będzie Powiat kosztowało, albo „kładzie krzyżyk” na Spółce, co również będzie Powiat kosztowało. Jeżeli stanowisko Zarządu jest takie, że Spółka ma upaść i nie ma sensu jej pomagać, to rzeczywiście trzeba pracowników przeprosić i pomóc w poszukiwaniu pracy. Zarząd powinien powiedzieć pracownikom czego mają się spodziewać.

Radna Krystyna Kosmala przypomniała, że zadała Staroście pytania dotyczące sprawozdania i przyczyn pominięcia w nim informacji o sytuacji Inkubatora Przedsiębiorczości. Zdaniem radnej Spółka ta jest traktowana lepiej niż pozostałe spółki, funkcjonuje na zdecydowanie korzystniejszych warunkach niż Przedsiębiorstwo „NOVA”. Uważa, że Rada powinna poświęcić więcej czasu na dyskusję a nie tylko w ramach sprawozdania Starosty. Zgłosiła wniosek o to, aby następna sesja Rady Powiatu została poświęcona szczegółowemu omówieniu sytuacji Inkubatora Przedsiębiorczości oraz Przedsiębiorstwa „NOVA”.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. wniosek.

Obecnych na sali 24 radnych.

„Za” przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych.

„Przeciw” głosował 1 radny.

10 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Wniosek został przyjęty.

Ad. 5

Radny Adam Chmiel złożył w formie ustnej i pisemnej zapytanie w sprawie pakietu gwarancji pracowniczych zawartego podczas zmian przekształceniowych Szpitala (załącznik nr 5) oraz wniosek dotyczący m.in. tekstu porozumienia zawartego z Ministrem Środowiska w sprawie prowadzenia Zespołu Szkół Leśnych i Ekologicznych w Brynku (załącznik nr 6).

Radny Paweł Mrachacz złożył w formie ustnej następujące interpelacje i zapytania:

- do Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach:
 - zapytanie – ile zostało zabezpieczonych środków w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok z przeznaczeniem na remont chodników w Tarnowskich Górach (m.in. ulice: Legionów, Wyspiańskiego, Opolska, Gliwicka),
 - interpelacja w sprawie zamknięcia ulicy Repeckiej, powołania biegłych i natychmiastowego ustawienia znaków drogowych dotyczących ograniczenia szybkości oraz informujących o uszkodzeniu drogi (należy zwrócić się do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z pytaniem czy dopuszcza ww. drogę do ruchu – brak znaków drogowych, uszkodzenie drogi na długości 5 kilometrów),
 - interpelacja w sprawie remontu jezdni i chodnika – ul. Górnicza w Tarnowskich Górach (fatalny stan techniczny),
- do Prezesa Zarządu WSP S.A. w Tarnowskich Górach:
 - interpelacja w sprawie braku łóżek ortopedycznych na Oddziale Urologicznym,
 - zapytanie – kto przygotował program naprawczy dla WSP S.A., ile to kosztowało, czy program był konsultowany ze związkami zawodowymi, ordynatorami i pielęgniarkami,
 - zapytanie – o podanie terminu remontu dachu na budynku WSP S.A. (podać miesiąc),
- do Komendanta Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach:
 - interpelacja w sprawie objęcia szczególnym nadzorem przez patrolujących dzielnicowych oraz Wydział Ruchu Drogowego skrzyżowania ul. Janasa – ul. Wyszyńskiego w Tarnowskich Górach (jest znak „STOP”, a żaden kierowca go nie respektuje i wymusza pierwszeństwo),

- interpelacja w sprawie przywrócenia komisariatu lub 5 dzielnicowych w Dzielnicy Stare Tarnowice,
- zapytanie – czy radny Powiatu, będący równocześnie emerytowanym policjantem i związkowcem ma prawo wejść na teren Komendy, aby zgłosić problem (dotyczy sytuacji, gdy radny w dniu 7 stycznia 2013 roku chciał zgłosić przewróconą wiatę i został zapytany przez Zastępcę Naczelnika Wydziału Prewencji: „co tu robi i kto go wpuścił?”. Radny zamierza napisać skargę do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach),
- interpelacja w sprawie braku patroli Policji na Osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach,
- zapytanie – ilu (procentowo) mieszkańców Osiedla Przyjaźń zna swojego dzielnicowego.

Radny powiedział, że na złożone zapytania i interpelacje nie powinna odpowiadać Starosta Tarnogórski, lecz oczekuje przesłania pisma – odpowiedzi jakiej udzieli Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Prezes Zarządu WSP S.A. oraz Komendant Powiatowy Policji.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował radnego Pawła Mrachacza, że zgodnie z postanowieniami Statutu Powiatu Tarnogórskiego interpelacje i zapytania radny kieruje do Zarządu Powiatu.

Radna Krystyna Kosmala złożyła w formie ustnej:

- interpelację w sprawie przygotowania informacji dotyczącej zbycia majątku Powiatu za rok 2011 i 2012, w tym zwłaszcza nieruchomości, z podaniem wszystkich danych dotyczących organizowanych przetargów, cen wywoławczych, cen zbycia nieruchomości oraz zawartych aktów notarialnych (data aktu, numer repertorium, kancelaria notarialna),
- zapytanie w sprawie danych prawnika, który przygotował odpowiedź na interpelację w sprawie nieprawidłowości związanych z powołaniem Prezesa Zarządu WSP S.A. w Tarnowskich Górach.

Radny Adam Morawiec złożył w formie ustnej:

- zapytanie – jaki procentowo zakres odpadów po Zakładach Chemicznych został do tej pory unieszkodliwiony, a jaki procentowo jest jeszcze do unieszkodliwienia łącznie z odpadami znajdującymi się na terenach prywatnych,
- zapytanie – w jakim okresie planuje się komunalizację budynku biurowca po Zakładach Chemicznych, a także jakie jest planowane jego przeznaczenie,
- zapytanie czy w okresie operowania przez nowego operatora na oczyszczalni Zakładów Chemicznych były kierowane na ręce Starosty jakiegokolwiek zastrzeżenia co do prac tego operatora,
- zapytanie w sprawie udostępnienia Statutu WSP S.A. w Tarnowskich Górach.

Ad. 6

Pani Katarzyna Jęć Naczelnik Wydziału Budżetu przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego wraz z prognozą kwoty długu.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów, Komisji ds. Edukacji, Kultury, Promocji i Sportu, Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska oraz Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Obecnych na sali 18 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 11 radnych.

„Przeciw” głosował 1 radny.

6 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/356/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego wraz z prognozą kwoty długu została podjęta wymaganą większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Ad. 7

Radna Lucyna Ekkert Starosta Tarnogórski oraz Pani Katarzyna Jęć Naczelnik Wydziału Budżetu przedstawiły projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku z przeznaczeniem na zadanie inwestycyjne wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Radny Józef Korpak Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów powiedział, że Komisja nie wydała opinii, ponieważ w pierwotnym projekcie uchwały był zapis, zgodnie z którym kredyt miał być przeznaczony na podwyższenie kapitału zakładowego WSP S.A. Zdaniem Komisji doprowadziłoby to do deficytu budżetowego. W wyniku dyskusji na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Zarząd zgłosił autopoprawkę, zgodnie z którą kredyt zostanie przeznaczony na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i taki cel jest prawidłowy, może być zrealizowany i nie spowoduje zmiany wyniku budżetowego.

Komisja ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych opiniowała ww. projekt uchwały bez autopoprawki. Komisja wydała opinię pozytywną.

Radny Józef Korpak zapytał czy radni, którzy będą głosowali za ww. kredytem są świadomi, że głosują za zaciągnięciem kredytu, bo w poprzedniej kadencji nie byli tego świadomi.

Radny Zdzisław Czapla odpowiedział, że radni są świadomi tego, że muszą ratować poprzednie decyzje.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Obecnych na sali 22 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 22 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/357/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2013 roku z przeznaczeniem na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów została podjęta jednogłośnie.

Uchwała stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad. 8

Pani Katarzyna Jęć przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Obecnych na sali 21 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 21 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/358/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok została podjęta wymaganą większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu ogłosił 10-cio minutową przerwę.

Obrady wznowiono po przerwie.

Przewodniczący Rady Powiatu, z uwagi na przybycie zaproszonych gości, zaproponował zmianę porządku obrad polegającą na przesunięciu dotychczasowych punktów:

16. Program naprawczy Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach.

17. Informacja o sytuacji finansowej Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach za IV kwartał 2012 roku.

i rozpatrzenie ww. punktów jako punkty 9 i 10.

Następnie poddał pod głosowanie ww. propozycję.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” przyjęciem ww. zmian w porządku obrad głosowało 19 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Zmiana porządku obrad została przyjęta. Kolejne punkty w porządku obrad otrzymały numery 11 – 20.

Ad. 9 i 10

Pan Bohdan Kozak Prezes Zarządu WSP S.A. w Tarnowskich Górach przedstawił Program Naprawczy Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach.

Pani Bogusława Kurek Główna księgowa WSP S.A. przedstawiła sytuację finansową WSP S.A. po IV kwartałach 2012 roku.

Prezentacja stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że wszystkie działania naprawcze, które w tak krótkim okresie czasu udało się wprowadzić przyniosły relatywne oszczędności. Uzyskanie oszczędności to pierwszy etap, ale o wiele trudniejszym jest utrzymanie takiego poziomu. Dodał, że będzie dążył do zmniejszenia straty i zbilansowania działalności. Uważa, że wdrożone działania spowodują, że wydatkowanie środków będzie racjonalne. Nie podchodzi do sprawy inaczej jak tak, że Szpital na koniec roku będzie się bilansował. Powstaje pytanie o dalsze istnienie Spółki, o dalsze jej funkcjonowanie. Potrzebne są środki na dostosowanie do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia w kwocie 9 000 000 złotych. Program naprawczy jest tylko pierwszą jego częścią. Zarówno dostosowanie Szpitala jak i wymagania p.poż to „potężne pieniądze”. Potrzeba albo partnerów, albo kapitału, a na pewno „zastrzyku finansowego”. Jeśli chodzi o kwestie funduszy europejskich, to należy się do tego przygotować. W tym roku kontraktowane są poradnie, które również należy dostosować. Dlatego należy zastanowić się nad tym co dalej. Program naprawczy działa, efekty zostały przedstawione. Termomodernizacja trwa, chociaż efekty w postaci oszczędności na ogrzewaniu będą widoczne dopiero w 2015, a może w 2016 roku. Następnym etapem po planie naprawczym jest plan restrukturyzacyjny. Należy tak zmienić formę organizacyjną Spółki, żeby zaczęła funkcjonować. Żeby plan naprawczy, jeśli będzie realizowany zgodnie z przedstawionymi założeniami i uzyska efekt finansowy w postaci bilansowania się, dał trwałe efekty. Równoległe z planem restrukturyzacyjnym musi być zrobiony plan strategiczny. Na posiedzeniach komisji mówiono, że zbliża się 2016 rok i trzeba dostosować Szpital. Jednak warunki jakie nakłada na Szpital NFZ wymagają dostosowania w okresie wcześniejszym. Szpital musi spełniać pewne warunki, aby móc „iść do przodu”, bo inaczej przegra z konkurencją. Konieczny jest plan naprawczy plus plan restrukturyzacyjny, a następnie plan strategiczny do roku 2020, ponieważ na taki okres czasu można aplikować o środki. Należy jednak pamiętać, że wymaga to 15 % wkładu własnego. Zostały stworzone ośrodki budżetowe, będą tworzone spółki – córki, albo sięgnie się po partnera prywatnego. Istnieje też możliwość stworzenia spółek pracowniczych i uważa, że takie rozwiązanie byłoby najlepsze. Pozycja Szpitala pod względem majątkowym jest żadna, bo Szpital tak naprawdę nie posiada żadnego majątku. Nieruchomość przy ul. Opolskiej nie pokryje nawet długów. Szpital nie posiada nieruchomości przy ul. Pyskowskiej, nie posiada sprzętu. Dobrze, że został podniesiony kapitał, bo dzięki temu udało się uratować istnienie Spółki. Trzeba myśleć o tym co jutro. Program naprawczy konsekwentnie wdrożony pozwoli na zbilansowanie się na koniec roku, jednak będzie to tylko poprawienie płynności finansowej. W interesie Szpitala jest znalezienie partnerów strategicznych. Powiat nie posiada środków finansowych na to, aby sfinansować tak potężną inwestycję. Potrzebne jest w sumie ok. 15 000 000 złotych, które dalej nie poprawiają sytuacji finansowej Szpitala lecz pozwolą na spełnienie warunków minimalnych.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił o przedstawienie opinii na temat Programu naprawczego wydanej przez Radę Nadzorczą WSP S.A..

Prezes WSP S.A. poinformował, że Przewodniczący Rady Nadzorczej dotrze na sesję Rady po zakończeniu rozprawy w sądzie, w której uczestniczy.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił o przedstawienie opinii wydanej przez Zarząd Powiatu jako Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

Starosta Tarnogórski poinformowała, że Zarządu Powiat wydał stanowisko w sprawie Programu naprawczego WSP S.A. W najbliższym czasie w obecności notariusza odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Następnie odczytała pismo skierowane do Przewodniczącego Rady Powiatu znak ZS.0012.5.2013 z dnia 25 stycznia 2013 roku (załącznik nr 11). Dodała, że zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym oraz ustawą o gospodarce komunalnej, istnieje możliwość tworzenia spółek zależnych tzw. spółek – córek w WSP S.A. Następnie odczytała uchwałę nr 1/01/2012 Rady Nadzorczej Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. z siedzibą w Tarnowskich Górach z dnia 14 stycznia 2013 roku w sprawie wyrażenia opinii w sprawie Programu naprawczego dla Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach (załącznik nr 12).

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że zwrócił się z pismem o opinię do organizacji związkowych działających przy WSP S.A. Następnie poprosił o zabranie głosu przedstawiciela Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia w Tarnowskich Górach.

Pani Urszula Czajka Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia w Tarnowskich Górach poinformowała, że wypowiada się w imieniu wszystkich związków zawodowych działających przy WSP S.A. Następnie poinformowała, że zwrócili się do Prezesa Zarządu WSP S.A. o przedstawienie związkom Programu naprawczego, ale go nie otrzymali. W związku z tym, związki zawodowe nie są w stanie wyrazić swojej opinii. To co usłyszeli w dniu dzisiejszym przyjmują do wiadomości i muszą to przeanalizować. Powiedzenie, że nie przyjmują Programu na zasadzie „nie bo nie” byłoby niepoważne. Dodała, że z przykrością stwierdza, że związki nie były w stanie zaopiniować Programu.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Klubów Radnych z prośbą o przedstawienie opinii na temat Programu naprawczego WSP S.A.

Radny Zdzisław Czapla Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP poinformował, że Klub pozytywnie zaopiniował ww. Program.

Radny Andrzej Elwart Przewodniczący Klubu Radnych Przyjazny Samorząd poinformował, że Klub również pozytywnie zaopiniował ww. Program.

Radny Adam Morawiec w imieniu Klubu Radnych Inicjatywa Obywatelska powiedział, że trudno jest opiniować projekt Planu naprawczego, w którym nie zostały uwzględnione sugestie właściciela i Rady Nadzorczej oraz nie był opiniowany przez związki zawodowe. Sprawą Szpitala należy zajmować się kompleksowo mówiąc o stanie Szpitala, planie jego naprawy, modernizacji i restrukturyzacji. Należy pamiętać o długu Spółki, który narósł od powstania Spółki w 2010 roku. Plan naprawczy nie obejmuje dostosowania do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia do 2016 roku. Dlatego trudno jest rozmawiać na temat możliwości rozwoju, nie zadłużania się i pokryciu straty z lat ubiegłych tej Spółki, bez jasnej informacji czy po 2016 roku będzie możliwość prowadzenia dotychczasowej działalności przez Spółkę. Klub jest pełen uznania dla działań Prezesa, dzięki którym udało się zmniejszyć stratę. Wytlumaczenie tego znajduje się w Programie naprawczym gdzie napisano: „Relatywna poprawa wyników działalności Szpitala w drugim półroczu 2012 roku świadczy o stosunkowo dużych rezerwach organizacyjno-ekonomicznych tkwiących w obecnej strukturze Spółki”. Dlatego Klub stoi na stanowisku, że takie działania powinien podjąć „każdy rozsądny Prezes i dobry menager”, który ma odpowiednie spojrzenie na daną spółkę. Bardzo się cieszy, że obecnemu Prezesowi to się udało. Nie należy jednak zapominać, że obecny Prezes jest trzecim w kolejności. Rada patrzy w całości i na Spółkę, i na dług pozostałe w budżecie Powiatu po SP ZOZ-ie i na przyszłość funkcjonowania służby zdrowia w Powiecie Tarnogórskim. Przedstawiony dokument tej sytuacji nie wyjaśnia, nie przybliża, a co gorsza, mając na względzie pierwszą informację o katastrofalnej sytuacji Szpitala przedstawionej

pół roku temu, stworzenie takiego dokumentu w ciągu pół roku można określić jako „stratę czasu”. Prezes w swoim wystąpieniu stwierdził, że są potrzebne jeszcze dwa dokumenty. W przeliczniku czasowym, dokładnie na temat sytuacji Spółki, możliwości jej rozwoju, stanu właścicielskiego będzie można mówić dopiero za rok. Klub stoi na stanowisku, że będzie to zbyt późno. Trudno jest zaopiniować projekt na takim poziomie ogólności i bez wskazania celu strategicznego jakim jest modernizacja i dostosowanie Szpitala w 2016 roku.

Radny Józef Korpak Przewodniczący Klubu Radnych Ruch Samorządowy powiedział, że problemy Szpitala są dwójakiego rodzaju. Jest problem ze zbilansowaniem się bieżącej działalności Szpitala oraz z dostosowaniem Szpitala do wymogów Ministerstwa Zdrowia. Te dwa problemy są ze sobą powiązane. Jeżeli nie uda się zbilansować bieżącej działalności Szpitala, to trudno będzie mówić o jego dostosowaniu do wymogów Ministerstwa Zdrowia, czyli pozyskaniu kapitału w wysokości co najmniej 9 000 000 złotych oraz 6 000 000 złotych na bieżące remonty. W sumie potrzeba co najmniej 15 000 000 złotych. Pozytywne w tym Programie jest to, że Prezes dąży do zbilansowania, chociaż „w zasadzie niczego nowego nie wymyślił”, bo budżetowanie centrów kosztów ma miejsce w innych szpitalach prowadzonych w formie spółek prawa handlowego. Jako przykład podał Powiat Tucholski. Jednak dobrze, że się to dzieje, bo jak dotąd żadnemu z dotychczasowych Prezesów to się w 100% nie udało. Za czasów Pani Barbary Wawrzeńczyk-Anders była strata w wysokości 50 000 złotych miesięcznie. W czasie pełnienia funkcji przez Pana Krzysztofa Rewersa strata mieściła się w przedziale 440 000 – 700 000 złotych miesięcznie. Za czasów obecnego Prezesa strata wynosi 214 000 złotych. Wyraził nadzieję, że Program naprawczy zostanie zrealizowany i życzył powodzenia w jego realizacji. Następnie stwierdził, że bez pomocy załogi i związków zawodowych będzie to trudne. Do tematu będzie trzeba wrócić, bo aktualne jest pytanie „co dalej?”. Niestety nie wiadomo, bo nie ma programu dostosowawczego i nie wiadomo skąd Prezes weźmie 6 000 000 złotych na bieżące remonty. Pomysłów jest dużo, ale jak do tej pory żaden pomysł nie został wybrany i wdrożony do realizacji. Uważa, że Zarząd Powiatu powinien wystąpić do Śląskiego Wojewódzkiego Państwowego Inspektora Sanitarnego, który wydał decyzję o pozytywnym zaopiniowaniu Programu dostosowawczego Szpitala złożonego przez Prezesa Krzysztofa Rewersa. W tym programie jako źródło finansowania, w większości przypadków, wpisano: właściciel obiektu, którym był i jest Powiat Tarnogórski. Inspektor otrzymał informację, że właściciel obiektu ma te pieniądze i je wyda. Jednak wszystkim wiadomo, że w budżecie Powiatu na ten rok jak i w WPF na lata następne, takich wydatków nie ma. Zaproponował, aby Starosta nie tała takich faktów i poinformowała Inspektora, że niestety, ale to źródło finansowania, które pokazano jest nieprawdziwe, bo właściciel nie ma tych pieniędzy. Zarząd Powiatu jako podmiot uprawniony powinien przedstawić propozycję w tym zakresie. Jeżeli nawet Prezes opracuje Program restrukturyzacji, a nawet Program strategiczny, to nic z tego nie wyniknie, jeżeli nie będzie programu dostosowania Szpitala oraz programu pokrycia środków na bieżące remonty. Klub proponuje wrócić do tematu. Związki zawodowe muszą się wypowiedzieć. Pracownicy powinni wypowiedzieć się na temat tego czy przyjęty kierunek związany z tworzeniem spółek-córek jest właściwy. Klub wyraził ostrożne stanowisko co do tworzenia spółek-córek. Utworzenie spółki jest stosunkowo proste, ale zbilansowanie działalności jest trudne. Samo tworzenie spółek-córek nie będzie lekarstwem na zbilansowanie się. Wyraził obawę, że na pozyskanie środków również nie. Dodał, że osobiście opowiada się za sfinansowaniem Programu dostosowawczego ze środków Powiatu, a potem poprzez szukanie innych rozwiązań. Podsumowując swoją wypowiedź stwierdził, że Klub popiera budżetowanie, natomiast w pozostałym zakresie „jest duża niepewność i wiele wątpliwości”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odnosząc się do wypowiedzi radnego Adama Morawca oraz radnego Józefa Korpaka powiedział, że dokument który przedstawił nie jest Programem dostosowawczym. Program dostosowawczy radni otrzymali we wrześniu 2012 roku. Sytuacja wygląda w ten sposób, że to do czego został zobligowany przez Akcjonariusza i Radę Nadzorczą, to dokument w postaci Planu naprawczego Spółki dotyczący bilansowania się WSP S.A. Należy pewne kwestie rozdzielić. Wszystkim wiadomo, że dostosowanie to rok 2016. Ten sam program dotyczył roku 2006, 2009. Właściciel Szpitala jest zobowiązany dostosować go. Uważa, że czasy się zmieniają, pojawiają się różnego rodzaju możliwości. Źródła finansowania można pozyskiwać na wiele sposobów, ale Spółka musi mieć 15% wkładu własnego i może dlatego tak zostało to określone przez Prezesa Rewersa. Następnie powiedział, że nie mógł w jednym programie zawrzeć danych i informacji co do restrukturyzacji i strategii. Restrukturyzacja i strategia będzie opierała się m.in. na zmianie struktury organizacyjnej. Sama struktura organizacyjna Spółki jest wadliwa dlatego, że Spółka nie posiada tylko NZOZ-u. W strukturze powinny być wyrzucone NZOZ, poradnie i POZ. Następnie odniósł się do kwestii opinii związków zawodowych. Powiedział, że pismo związków zawodowych w sprawie

przekazania Programu naprawczego otrzymał w poniedziałek i wydał polecenie przekazania związkowi ww. programu w trybie pilnym. W dokumencie dotyczącym zawiązania Spółki jest napisane, że Zarząd jest jednoosobowy przez pierwszy rok, a potem Zarząd powinien być wieloosobowy. Tymczasem w Zarządzie Spółki jest sam. Dzięki zgodzie Rady Nadzorczej i właściciela miał możliwość powołania prokurenta, który na dzień dzisiejszy nie pobiera żadnych pieniędzy z tytułu pełnionej funkcji. Sytuacja wygląda w ten sposób, że jeżeli Prezes jest nieobecny, a są pisma do Zarządu, to nikt inny nie ma prawa tych pism dekretować i wydawać poleceń. Nie przedstawienie związkowi zawodowemu tego dokumentu było spowodowane tym, że Rada Nadzorcza jest pierwszym organem, któremu Program naprawczy został przedstawiony. Gdyby Rada Nadzorcza nie zaakceptowała Programu, to jako Prezes powinien pójść do dymisji. Najważniejszym organem, który musi zaakceptować są akcjonariusze. Związki zawodowe są przedstawicielem pracowników i bardzo mu zależy na ich opinii, bo bez nich nie będzie w stanie przeprowadzić Programu naprawczego. Jednak ma swoich zwierzchników i to im musi się w pierwszej kolejności pokłonić. Natomiast jeśli chodzi o kwestie projektu budżetu, to na spotkaniu z kierownikami i koordynatorami oddziałów przedstawił projekt budżetu na rok 2013. Poprosił o jego przeanalizowanie i wniesienie uwag. Od pracowników wiele zależy, ale od tych co wprowadzają, nadzorują i egzekwują będzie zależało również powodzenie Programu naprawczego. Nie wszyscy pracownicy mają tak szczegółową wiedzę ekonomiczną. Następnie powiedział, że najbardziej celowym jest przeniesienie oddziału z ul. Opolskiej na ul. Pyskowską. Mieszkańcy zasługują na to, aby Szpital rozwijać, nie tylko poprzez przenoszenie, zmiany organizacyjne, ale również tworzenie oddziałów, których nie ma w Szpitalu. Dlatego dobrze byłoby oddział wewnętrzny II przekwalifikować na oddział kardiologiczny. W związku z tym, że Szpital jest zbyt słaby finansowo i organizacyjnie, pozwolił sobie wystąpić do Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu z propozycją rozważenie możliwości przystąpienia Śląskiego Centrum, w charakterze drugiego udziałowca, do tworzonego przez WSP S.A. nowego podmiotu leczniczego – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która będzie realizować świadczenia z zakresu kardiologii. Dodał, że najłatwiej jest opuścić lokal, zostawić go i nie mieć koncepcji, „niech niszczeje albo sprzedać”. Sprzedaż nieruchomości nie załata dziury budżetowej, ani nie sfinansuje dostosowania. Nieruchomości należy wykorzystywać w takim charakterze i w takim kierunku, który pozwoli na pozyskanie środków. Szkoda jest sprzedać nieruchomość przy ul. Opolskiej, ale jeżeli będzie taka potrzeba, to trzeba to zrobić. Następnie odczytał pismo skierowane do Dyrektora Naczelnego Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu profesora Mariana Zembała. Dodał, że chodzi o to, aby „nawiązać współpracę z najmocniejszym na rynku, który jest potrzebny ludziom”. Zależy mu na tym, aby Szpital się rozwijał.

Radny Józef Korpak powiedział, że radni ograniczyliby się do Programu naprawczego, gdyby nie zostali trochę sprowokowani przez Prezesa, który na stronie 65. Programu naprawczego napisał, że: „Jednym z obowiązków większościowego udziałowcy w każdym z podmiotów byłoby przeprowadzenie programu dostosowawczego w pomieszczeniach wykorzystywanych do prowadzenia działalności leczniczej. WSP S.A. nie posiada środków finansowych na realizację Programu dla całego Szpitala. Nie posiada także zdolności kredytowej pozwalającej na pozyskanie środków zewnętrznych. Jest to kolejny argument za przyjęciem takiego kierunku restrukturyzacji.” Zwrócił się do Prezesa Zarządu WSP S.A. z prośbą, aby nie miał pretensji do radnych, skoro sam w Programie nawiązał do tych kwestii. Stwierdził, że bez Programu dostosowawczego dokument taki jak Program naprawczy będzie niepełny. On nigdy nie odpowie na pytanie „co dalej?”.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że sytuacja wygląda w ten sposób, że pytanie „co dalej?” jest pytaniem retorycznym. Pismo do profesora Mariana Zembała zostało przygotowane w listopadzie 2012 roku. Mówi o tym jakie są założenia, ale nie jest to Program dostosowawczy. Szpitala nie stać na przeprowadzenie dostosowania, ale wchodząc we współpracę z partnerem, który ma środki finansowe rozszerza się ofertę dla Powiatu i dostosowuje się nową spółkę, to jest to możliwe. Nowa spółka pozwala na to, że Szpital nie wydankuje swoich środków. Nie wie jaka będzie odpowiedź ze Śląskiego Centrum, ale może będą inne propozycje. Szpital posiada blok operacyjny, OIOM, laboratoria oraz inne narzędzia, które pozwolą na to, że inni partnerzy będą płacić za korzystanie z nich.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że wiele wątpliwości wyjaśniło się na posiedzeniach Komisji, ale pewne rzeczy nie zostały powiedziane. Wszystkim zależy na tym, aby Szpital przetrwał. Następnie powiedział, że zgodnie z wypowiedzią Wiceministra Zdrowia nowoczesny szpital wielospecjalistyczny powinien być jeden na 300 000 mieszkańców i do takiego szpitala nie powinno być dalej niż 60 km. To wynika z wymogów ustalonych przez Unię Europejską. O tym, że takie rozwiązanie jest ekonomiczne mówiła również Prezes NFZ. Jednak ani Rząd RP, ani Wojewoda,

ani organy samorządowe nie wskażą, który Szpital ma być zlikwidowany, a który unowocześniany. Dlatego wszyscy razem muszą przystąpić do ratowania Szpitala. Następnie przedstawił dane dotyczące straty Szpitala, zobowiązań i należności. Powiedział, że dobrze byłoby gdyby ktoś dofinansował Szpital na kwotę 14 500 000 złotych. Problemów jest dużo i szybko trzeba znaleźć jakieś rozwiązania. Następnie poprosił o zabranie głosu Przewodniczącego Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” i powiedział, że radni oczekują, aby przeprosił radnych, których obraził przeprowadzając akcję z ulotkami. Dodał, że rozmawiał z władzami Solidarności, bo pod takim szyldem „ulotki” były wywieszane. Zarówno Pan Jelonek jak i Pan Klich odcięli się od tego, bo powiedzieli, że z tym tematem nie mieli nic wspólnego. Zwrócił się do Przewodniczącego MZZ NSZZ „Solidarność” Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach i Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach z prośbą o ustosunkowanie się do powyższych kwestii.

Pan Jacek Szarek Przewodniczący MZZ NSZZ „Solidarność” WPR w Katowicach i ZDP w Tarnowskich Górach powiedział, że radny Józef Korpak jako działacz Solidarności wie o tym, że każda Komisja posiada niezależność prawną. Dodał, że: „Biuro Terenowe Zarządu Regionu w postaci Pana Jelonka ma tyle do Komisji Zakładowej Solidarności w Szpitalu co on do śniegu, który leży za oknami”. Związek działający w Szpitalu jest Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym. Myśli, że to co powie będzie „miodem na serce radnego” i to powinno wystarczyć. Trudno nie zgodzić się z wypowiedziami przedstawicieli Klubów Radnych Ruch Samorządowy i Inicjatywa Obywatelska. Prezes Zarządu WSP S.A. twierdzi, że podstawowym elementem wprowadzenia Programu naprawczego są pracownicy. Nie można pracowników traktować w ten sposób, że nie mogą odnieść się do Programu, którego są kluczowym elementem. Kiedy słyszy z ust Prezesa „umowy cywilno-prawne”, „spółki córki”, „restrukturyzacja i budżetowanie”, to mógłby powiedzieć parafrazując słowa znanej piosenki „ale to już było”. Dlatego uważa, że to pracownicy wspólnie z Prezesem na terenie Szpitala powinni dojść do konsensusu. Jeżeli nawet Program zostanie przegłosowany i będzie pozytywna opinia Rady Powiatu, Rady Nadzorczej, a pracownicy wyrażą sprzeciw, to „można pisać kolejne tony papierów, które nie dadzą żadnego rezultatu”. Nie wie czy któryś z lekarzy czy pracowników kontaktowych wyrazi zgodę na inną stawkę wynagrodzenia. Pracownicy rozumieją obecną sytuację, ale nie wynika ona z ich winy. Pod względem wysokości wynagrodzeń Szpital w porównaniu z innymi nie jest liderem, „nie jest nawet w środku stawki”. Przełożeni Prezesa powinni rozumieć, że jeżeli pracownicy mają „ciągnąć ten wóz, to do dyszla powinien być i Zarząd Szpitala i strona społeczna. Sam Prezes tego nie zrobi”.

Prezes WSP S.A. powiedział, że związki zawodowe uczestniczą w sesji od początku przedstawiania Programu naprawczego. Zgodnie z zapisanymi w Programie głównymi jego założeniami: „prezentowany Plan zakłada osiągnięcie zbilansowanego wyniku finansowego WSP S.A. w ciągu 12 miesięcy, przy założeniu realnego wsparcia ze strony Akcjonariusza i Rady Nadzorczej, a przede wszystkim pracowników Spółki. Przewidywane oszczędności w przeciągu 12 miesięcy wyniosą 4,5 mln złotych. Program naprawczy jest planem wymagającym akceptacji i maksymalnego zaangażowania ze strony pracowników”. Następnie powiedział, że współpraca ze związkami zawodowymi i pracownikami układa się naprawdę dobrze. Choć nie ukrywa, że gdyby udało się dogadać co do kwestii dodatku negocjacyjnego, który szczerze mówiąc nie wniósł nic stronie społecznej Szpitala, efekty finansowe byłyby marne, a kosztowało to Szpital 260 000 złotych. Dodał, że ma na myśli drugą ratę. Ale szanuje decyzje swoich poprzedników i wywiązuje się z danego słowa.

Radny Adam Chmiel powiedział, że nie zgadza się z Prezesem Zarządu WSP S.A., gdy mówi, że nie ma majątku. Uważa, że największym kapitałem Szpitala są ludzie, fachowcy, lekarze i pielęgniarki. To oni są kapitałem tego Szpitala. Zgadza się z tym, że bez współpracy ze związkami zawodowymi w Szpitalu niewiele da się zrobić. Szpital musi się zbilansować i to jest zadanie Prezesa, ale bez związków zawodowych, to się nie uda. Jeśli nie dojdzie do porozumienia, to Szpital może upaść. Powiat Szpitala nie uratuje. Zmartwiły go słowa Przewodniczącego Związku, że płac nie da się ruszyć. Stosunek ogólnych kosztów Szpitala do kosztów wynagrodzeń wynosi ponad 70%. Jest to o 15% za dużo. Rolą Prezesa jest, aby przeprowadzić takie zmiany organizacyjne, które zmieniają te relacje bez większej szkody dla pracowników. Po to jest Prezes, aby realizował trudne zadania.

Starosta Tarnogórski powiedział, że każdy komu leży na sercu dobro Szpitala, dobro mieszkańców oraz realizacja zadań nałożonych na Powiat, jest zainteresowany wypracowaniem kompromisu. Może źle się stało, że organizacje związkowe tak późno otrzymały Program naprawczy. Prezes miał praktycznie ok. 1,5 miesiąca czasu na opracowanie tego Programu. Nie czuje się na siłach, aby dokonywać oceny merytorycznej programu, pod kątem finansowym i ekonomicznym. Zgodnie

z planem pracy Rady w styczniu została ujęta informacja i debata na temat sytuacji Szpitala. Dlatego przypomina, że dzisiaj odbywa się dyskusja i debata. Jest zaskoczona tym, że Przewodniczący Rady Powiatu prosi m.in. przewodniczących klubów o opinie na temat Programu naprawczego i Rada też ma wydać opinię. Rada nie ma żadnych kompetencji, ani podstawy do opiniowania. Ma nadzieję, że do opiniowania nie dojdzie. Ponadto powiedziała, że to co będzie w relacjach pomiędzy pracodawcą i związkami zawodowymi, to znajdzie odzwierciedlenie w dyskusjach prowadzonych przez zainteresowanych. Następnie odnosząc się do kwestii dostosowania Szpitala powiedziała, że w ubiegłym roku na spotkaniu, w którym uczestniczyła Rada Nadzorcza, Zarząd Szpitala oraz strona związkowa, rozmawiano na temat powołania zespołu roboczego, po to, aby określić jakie możliwości byłyby po stronie Szpitala jako spółki, bo na dzień dzisiejszy nieruchomości jest własnością Powiatu. Poprzedni Prezes przygotował harmonogram, zostało określone źródło finansowania jako środki właściciela. Było to jeszcze przed przekazaniem nieruchomości i uchwała była jeszcze w obrocie prawnym. Została podjęta uchwała, która mówiła o przekazaniu mienia ruchomego i nieruchomego. Rada Powiatu zmieniła zdanie i nieruchomości nie została przekazana. Do dnia dzisiejszego zastanawiano się kto powinien dostosować: Szpital jako podmiot, który będzie podpisywał kontrakt czy Powiat jako właściciel.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że zwrócił się do wszystkich zainteresowanych tą sprawą o wyrażenie swojego zdania i zgłoszenia ewentualnych uwag i propozycji. Odnosząc się do kwestii dostosowania powiedział, że zadaniem właściciela obiektu jest zadbanie o to, aby obiekt był sprawny, to znaczy, aby okna były szczelne, dach nie zaciekał. Dostosowanie pod względem sprzętu należy zawsze do tego, kto podejmuje w budynku działalność.

Radny Józef Korpak powiedział, że trzeba popatrzyć na fakty, a nie snuć opowieści. Fakty są takie, że 28 maja 2012 roku Prezes WSP S.A. Krzysztof Rewers wysłał Program dostosowawczy do zaopiniowania przez Śląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, „wysłał dokument, a nie opowieść czy koncepcję”. W tym dokumencie napisano jakie jest źródło finansowania programu. Dokument ten został pozytywnie zaopiniowany i zgodnie z nim obowiązek dostosowania ciąży na Powiecie jako właścicielu obiektu. Jeżeli Starosta ma inną koncepcję dostosowania, to powinna szybko skorygować program i przestać do Inspektora. W dokumencie jest napisane co ma Powiat zrobić. Powiat musi szukać na to pieniędzy.

Radny Adam Morawiec powiedział, że Rada nie obowiązku opiniować Programu naprawczego, ale może się z nim zapoznać i może wskazać błędy. Należy rozmawiać o przyszłości. To co zasugerował Prezes Zarządu WSP S.A. w Programie naprawczym, to prywatyzacja poprzez powołanie spółek-córek. Rada powinna decydować o majątku powiatowym i o zadaniu samorządu powiatowego. Czy ma być ono realizowane w ramach pieniędzy otrzymywanych bezpośrednio z budżetu państwa czy w ramach wspomagania poprzez działalność Powiatu, czy też w formie prywatnej służby zdrowia. Następnie odniósł się do Programu naprawczego i powiedział, że dziwi się, że pewne kwestie zostały ujęte w Programie naprawczym. Prezes formułuje stwierdzenie, że: „strata wynosiła od 4 do 15% wysokości kontraktu z NFZ i jej zniwelowanie nie powinno być trudne do uzyskania”. Radnych interesuje – „jak?” Ponadto Prezes napisał, że jest szansa, że dochody z działalności pomocniczej na rzecz poszczególnych podmiotów oraz proporcjonalnie do udziałów Spółki w tych podmiotach dywidendy z osiąganych przez nich zysków, pozwolą na pokrycie deficytu działalności nierentownych”. Jeżeli jest taka szansa, to z czego ona wynika i dlaczego tych wyliczeń nie ma. Następnie zaproponował co jego zdaniem jest „w interesie Prezesa oraz właściciela” żeby sformułowanie, że: „Niniejsze opracowanie jest w większym stopniu swego rodzaju remanentem obecnego stanu WSP S.A. niż wykazem działań i czynności niezbędnych do podjęcia w celu osiągnięcia równowagi finansowej” zniknęło z tego opracowania. Ponadto powiedział, że po głębszej analizie i konsultacji z osobami, które zajmują się restrukturyzacją, stwierdzono że Program nie definiuje analizy przyczyn dlaczego ta Spółka się zadłuża. Ponadto Program ogranicza się do analizy rachunku wyników, natomiast nie analizuje bilansu spółki. W całym programie brak jest projekcji finansowych związanych z pomysłem utworzenia spółek-córek. Brak jest harmonogramu w jakim terminie zostaną podjęte działania i zostaną one wdrożone oraz w jakim terminie nastąpi ich ewaluacja. Pomysł tworzenia spółek-córek nie odpowiada na pytania poprzez wskazanie modelu ekonomicznego „czy choroba spółki-matki nie będzie chorobą dziedziczną”. Nad tym powinien zastanowić się Prezes i właściciel mówiąc o pomysłe tworzenia spółek-córek. Ponadto skąd i jaka jest zakładana wysokość kapitału zewnętrznego, a więc po prywatyzacji i jakie są projekcje tego kapitału. Czy można zakładać, że na podstawie tego kapitału dostosowanie będzie możliwe.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował Prezesa Zarządu WSP S.A., że wszystkie wypowiedzi się nagrywają i istnieje możliwość ich odsłuchania.

Radna Krystyna Kosmala powiedziała, że radni bardzo uważnie zapoznali się z Programem naprawczym, bo sprawy Szpitala Radzie Powiatu są bardzo bliskie. Niedawno przeżywano perturbacje związane z oporem części Rady dotyczącym przekazania majątku i dzisiaj te wszystkie zabiegi, które były czynione w minionych miesiącach, żeby zablokować przeniesienie własności majątku przy ul. Pyskowskiej uważa, że były słuszne. Bo w ten sposób zachowano chociaż w minimalnym stopniu prawo podejmowania decyzji dotyczących dalszych losów Szpitala. Ponadto powiedziała, że z niepokojem wysłuchuje wszystkiego na tej sali co wiąże się z „zakamuflowaną prywatyzacją”, tworzeniem spółek-córek i wyrażanie przez organy Spółki zgody na takie działanie, bo Rada Powiatu w tej materii nie ma i nie będzie miała nic do powiedzenia. Obiekty przy ul. Pyskowskiej są „ostatnim bastionem”, którym Rada może w jakiś sposób oddziaływać na to co w Szpitalu i ze Szpitalem się dzieje. Prezes był uprzejmy zacytować treść pisma skierowanego do Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Śląskie Centrum Chorób Serca jest SP ZOZ-em, dla którego organem założycielskim jest Minister Zdrowia. Kierowanie do ww. Centrum zapytania czy zechce być drugim udziałowcem jakiegokolwiek spółki z o.o. jest głębokim nieporozumieniem. Rozumie, że Prezes zanim zaproponuje komuś udział w spółce ma zgodę Rady Nadzorczej i Zgromadzenia Akcjonariuszy na jej utworzenie. Jeżeli takiej zgody nie było, to rozumie, że jest to „samowola Prezesa” i to on sam odpowiada za to co uczynił. Jeżeli taka zgoda była, to radna oczekuje od tych organów stwierdzenia: „tak chcemy tej prywatyzacji i będziemy tworzyć spółki-córki, pierwsze kroki w tej materii zostały podjęte”. Dodała, że należy to odważnie powiedzieć i wziąć na siebie odpowiedzialność, jeżeli tak było. Następnie powiedziała, że ma kilka pytań do Prezesa w sprawie Programu naprawczego, ponieważ wbrew temu co mówi się radnym, „jest bardziej marketingowym działaniem niż faktyczną oceną sytuacji”. Objętość tego dokumentu może służyć temu, aby radni zajęli się czytaniem i nie przyglądali się innym działaniom. Następnie odniosła się do uchwały Rady Nadzorczej gdzie w § 1 Rada Nadzorcza zawnioskowała o wykreślenie akapitu 3 w punkcie 5.1 dotyczącego spółek-córek, co sugeruje, że nie ma zgody Rady Nadzorczej albo sugeruje, że nie podaje się do publicznej wiadomości tego, że te spółki mają powstać. Natomiast w otrzymanym Programie nie ma punktu 5.1. Zapytała czy Rada Nadzorcza dysponowała innym Programem a radni otrzymali go już w wersji „okrojonej”. Poprosiła o wyjaśnienie. Nikt z radnych, kto otrzymał materiały za pośrednictwem Biura Rady i je wydrukował, takiego punktu nie ma. Następnie zapytała dlaczego w punkcie dotyczącym działalności leczniczej w pkt 2.2 dotyczącym organizacji działalności leczniczej w poszczególnych oddziałach, podane dane dotyczą stanu sprzed prawie trzech lat. Dokonując oceny wartości tego Programu trudno powiedzieć, że jest to dokument czy jest to „zamknięcie ust opozycji” na zasadzie, że „mają, niech czytają i niech milczą”. Na stronie 13. podano dwa rodzaje planów na rok 2012: plan finansowy zwany planem A i plan finansowy zwany planem B. Różnią się kwotą ok. 3 000 000 złotych straty. W planie finansowym A, strata została zapisana na poziomie ok. 2 300 000 złotych, w planie finansowym B ok. 5 300 000 złotych. Zapytała, który z tych planów jest planem zatwierdzonym przez organy spółki i przyjętym do realizacji. Czy plan B jest planem zatwierdzonym po objęciu funkcji przez nowego Prezesa. W zależności od tego, do którego z tych planów finansowych dokona się odniesienia, to sukcesy mierzone są inną miarą. W porównaniu z planem A następuje pogorszenie wyników, jeżeli z planem B to jest „odtrąbienie zwycięstwa”. W takim dokumencie, którego opracowanie trwało kilka miesięcy takie rzeczy są nie do przyjęcia. Dodała, że pomija już błędy ortograficzne. Następnie powiedziała, że parafrazując słowa byłego Prezydenta RP chce powiedzieć: „Zarządzie tej Spółki, Rado Nadzorcza, Zarządzie Powiatu nie idźcie tą drogą, żeby pozbawić Radę Powiatu i mieszkańców tego Powiatu prawa decydowania o tym w jakim kształcie Szpital będzie funkcjonował”.

Przybyła radna Gerda Ochman.

Przewodniczący Rady Powiatu powitał i poprosił o zabranie głosu Przewodniczącą Rady Nadzorczej WSP S.A.

Pan Łukasz Garus Przewodniczący Rady Nadzorczej WSP S.A. przeprosił za spóźnienie, które było spowodowane innymi obowiązkami. Podziękował Staroście za przedstawienie opinii Rady Nadzorczej dotyczącej Programu naprawczego. Dodał, że podtrzymuje stanowisko Rady w tej sprawie. Rada Nadzorcza będzie bardzo ostrożnie podchodziła do kwestii utworzenia spółek. Jednak ostrożnie nie oznacza, że jest przeciw. Dodał, że „ma to być przygotowane dobrze” tak, aby opieka zdrowotna dla



mieszkańców Powiatu była zapewniona na takim samym, ewentualnie na lepszym poziomie. Utworzenie spółek ma iść w kierunku rozwoju działalności Szpitala.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że Szpital to nie jest zakład produkcyjny. Szpital „produkuje zdrowie” i nic innego. W Programie naprawczym nie mówi się nic o pacjentach, a to pacjent jest najważniejszy w Szpitalu. Potem lekarze, pielęgniarki i personel niższego stopnia. Gdy Prezes obniży wynagrodzenia lekarzom, to „specjaliści uciekną”. Jeżeli jedna pielęgniarka będzie pracowała na kilku oddziałach, to on „dziękuje za taką obsługę medyczną”. Dziwi się, że Program nie był konsultowany z ordynatorami. Zapytał kto ten Program widział i ile ten program kosztował. Następnie zwrócił uwagę, że w Szpitalu jest stary sprzęt. Lekarz, który diagnozuje pacjenta na starym sprzęcie popełnia przestępstwo. Na niektórych oddziałach nie ma łóżek ortopedycznych. Nie ma sali gimnastycznej dla pacjentów po wylewie. Opłaty za media to ogromne koszty. Zapytał na czym Prezes zamierza zaoszczędzić. Nie będzie zgody na zmniejszenie wynagrodzeń pracowników.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że na pytania radnego Adama Morawca odpowie na piśmie. Następnie nawiązując do wypowiedzi radnej Krystyny Kosmali powiedział, że nie może odnieść się do żadnego jej pytania i sformułowań które wyraziła. Powiedział: „wykazała się Pani zupełną nieznajomością zasad ekonomii i kompletną niewiedzą”. Przeprósł, że tak mówi ale radna „tak samo nie zostawiła eko pola manewru”. Jest to dla niego: „totalna niewiedza i brak jakiegokolwiek obeznania w zakresie ekonomii, znajomości Szpitala, znajomości budżetu i brak znajomości sytuacji ekonomicznej spółki”. Przypomnił, że już raz na Komisji Budżetu i Finansów wykazał niewiedzę radnej przy omawianiu kwestii progów rentowności. Radna mówi o planie A i planie B, a powinna czytać to na bazie dokumentów, bo jest radną od 2010 roku. Zapytał czy radna wie jakie było wykonanie budżetu za 2011 rok, jeśli chodzi o Szpital. Poprosił, aby radna wytłumaczyła jak tworzy się projekt budżetu na następny rok. Na podstawie czego. Zapytał czy na podstawie „gruszek na wierzbie czy na suficie”. Powiedział, że tworzy się na podstawie wykonania za rok poprzedni i „to są właśnie między innymi te różnice”. Dodał, że plan A to nie jest nic innego jak projekt budżetu na rok 2012 na podstawie planu wykonania, a radna mówi o „jakiś planach A i B”. Dodał: „niech pani nauczy się czytać”.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił, aby w wypowiedzi nie używać osobistych aluzji.

Radna Krystyna Kosmala powiedziała, że to, że potrafi podać stronę, na której to pisze i potrafi podać na jakich to jest warunkach oznacza, że umie czytać.

Prezes Zarząd WSP S.A. powiedział, że radna czyta na poziomie swojej wiedzy, a nie wiedzy podstawowej.

Radna Krystyna Kosmala powiedziała, że: „mam status funkcjonariusza publicznego siedząc na tej sali i za chwilę wystąpię z powództwem przeciwko Panu. Pan statusu funkcjonariusza publicznego nie ma”.

Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że: „nie jeden raz występuje Pani przeciwko mojej osobie i ja jakoś Pani nie straszę. Jeżeli ma Pani taką wolę to bardzo proszę”.

Przewodniczący Rady Powiatu w związku z tym, że pytań i uwag było wiele, zaproponował Prezesowi WSP S.A. odsłuchanie nagrania z sesji i udzielenie odpowiedzi na piśmie. Ponadto zaproponował, aby dyskusje zakończyć, bo „emocje sięgają zenitu”.

Prezes Zarządu WSP S.A. poprosił o umożliwienie mu dokończenia wypowiedzi. Powiedział, że druga rubryka – plan na 2012 – została sporządzona na bazie wykonania, od stycznia do lipca. We wrześniu przedstawiał radnym jaka jest strata i jaka jest prognoza. Informacje te były zawarte w przedstawianych dokumentach. Nie będzie wszystkiego pisał od samego początku do końca. I ta strata to jest przewidywana na koniec 2012 roku w momencie objęcia przez niego stanowiska. Wynosi 5 336 766,96 złotych. Było to przedmiotem spotkania na Komisji Budżetu i Finansów i Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych. Główna księgowa jednoznacznie wyjaśniała i wszyscy potrafili to przyjąć, a teraz radna uważa, że jest to jakiś błąd. To są dokumenty, które są historyczne. Zwrócił się do radnej Krystyny Kosmali słowami: „Jeśli Pani sięga historycznie, to proszę je czytać, a dopiero wtedy mieć pretensje do mnie”. Następnie powrócił do kwestii ośrodków

budżetowych i progów rentowności. Powiedział: „proszę je dokładnie przeanalizować jeszcze raz i określić czy rzeczywiście mamy rację czy nie”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że punkty 9 i 10 zostały wyczerpane i ogłosił 10-cio minutową przerwę.

Wznowiono obrady po przerwie.

Ad. 11

Starosta Tarnogórski poinformowała, że do projektu uchwały została przygotowana autopoprawka uwzględniająca prośbę Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego dotyczącą uzupełnienia Sprawozdania o informację na temat wniosków przyjętych przez Komisję Bezpieczeństwa i Porządku.

Pan Janusz Bentkowski Kierownik Biura Bezpieczeństwa Publicznego przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Starosty – Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku z działalności komisji w 2012 roku wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego, Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Komisja ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego opiniowała ww. projekt uchwały bez autopoprawki. Komisja nie wydała opinii.

Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych opiniowała ww. projekt uchwały bez autopoprawki. Komisje wydały opinie pozytywne.

Radny Joachim Ganszyniec powiedział, że w Sprawozdaniu nie znalazła się sprawa zmiany organizacji ruchu w Tarnowskich Górach. Kilkakrotnie mówił o tym, że jest konieczny jakiś plan, aby wiedzieć do czego dąży się w 2015 roku, w 2017 roku. Uważa, że oddziaływanie ruchu samochodowego na środowisko w centrum Tarnowskich Gór jest niedopuszczalne, dlatego należy w tej sprawie podjąć rozmowy z gminą Tarnowskie Góry. Obecnie, zmiany organizacji ruchu następują doraźnie, w wyniku petycji mieszkańców lub pisma Rady Dzielnicy. Nie ma planu ani dyskusji na ten temat.

Radny Paweł Mrachacz wyraził ubolewanie, że Komisja Bezpieczeństwa i Porządku nie zajmowała się sprawą bezpieczeństwa na Os. Przyjaźń, gdzie aktualnie jest trzech dzielnicowych. Komisja nie zajmowała się tym, ani nie rozmawiała z mieszkańcami. Ponadto Komisja nie zajmowała się sprawą niebezpiecznych skrzyżowań. Poprosił, aby w przyszłości ww. Komisja zajmowała się tymi sprawami i aby na posiedzenia Komisji byli zapraszani fachowcy. Wyraził ubolewanie, że nie jest zapraszany na posiedzenia ww. Komisji, a zna się na bezpieczeństwie ruchu drogowego. Ponadto powiedział, że chciałby, aby Starosta w przyszłości ujęła w sprawozdaniu informacje na temat tego, jaki wpływ miała likwidacja posterunków/komisariatów na bezpieczeństwo na danym terenie i tym powinna się zajmować Komisja. Wskazywał Staroście niebezpieczne skrzyżowania, ale otrzymał odpowiedź, że nie ma pieniędzy i nie ma o czym rozmawiać. Nie życzy nikomu aby na Os. Przyjaźń miało miejsce jakieś zdarzenie. Drogi są wąskie i nie ma przejazdu dla wozów straży pożarnej. Jako przykład podał zdarzenie, które miało miejsce przy ul. Bałkańskiej. Stwierdził, że Komisja tymi sprawami się nie zajmowała.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że na Osiedlu są znaki zakazu i w razie akcji wóz strażacki „bezpardonowo może przejechać po samochodach osobowych”.

Radny Józef Korpak powiedział, że jego zdaniem Komisja Bezpieczeństwa i Porządku źle pracuje. Będzie głosował przeciwko temu sprawozdaniu. Jednym z powodów jest sprawa posterunków Policji. W marcu 2012 roku na sesji radni dowiedzieli się o tym, że posterunki będą likwidowane. Rada podjęła nawet uchwałę protestującą. Tymczasem Komisja na posiedzeniu w dniu 24 maja 2012 roku nic nie zrobiła w tej sprawie, bo zajmowała się przedstawianiem propozycji do budżetu Powiatu w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Natomiast w październiku zgodnie z treścią sprawozdania: „poruszając kwestię zlikwidowanych posterunków z dniem 1 września 2012

roku zwrócono się z prośbą do obecnych na posiedzeniu Komisji przedstawicieli miasta i gminy, w których posterunki zlikwidowano, aby przedstawili obecną sytuację w gminie/mieście. Zarówno przedstawiciel miasta Miasteczko Śląskie jak i gminy Świerklaniec wskazali, że względu na fakt, iż posterunków nie ma dopiero od miesiąca – trudno jest jednoznacznie wskazać cechy pozytywne bądź negatywne tego przedsięwzięcia”. Kolejna sprawa dotyczy wniosków Komisji. „Udało się doprosić”, aby w sprawozdaniu ujęto wnioski podjęte przez Komisję. Ponadto powiedział, że w dniu 5 października 2012 roku Komisja wypracowała słuszny wniosek aby: „zwrócić się z prośbą do Wydziału Transportu i Dróg Publicznych oraz Zarządu Dróg Powiatowych, aby sporządzić ranking dróg, które są najbardziej zdewastowane i wymagają niezwłocznego remontu, a które mają szczególne znaczenie ze względu na dużą przepustowość dla Powiatu Tarnogórskiego. Tak sporządzony ranking zostanie przedstawiony Radzie Powiatu w Tarnowskich Górach wraz z prośbą o przeznaczenie posiadanych środków finansowych na remont konkretnej drogi”. Dodał, że jego zdaniem przepustowość nie decyduje o znaczeniu drogi. W tym zakresie są odpowiednie kryteria. Następnie powiedział, że jako sposób realizacji wskazano, że zwrócono się do Zarządu Dróg Powiatowych oraz Wydziału Transportu i Dróg Publicznych i otrzymano odpowiedź, w której wskazano wiele dróg. Dlatego zwrócono się pisemnie o wytypowanie 2–3 takich dróg, które wymagają niezwłocznego remontu. Radny uważa, że skoro był wniosek o przedstawienie rankingu dróg, to Zarząd powinien przedstawić cały ranking, bo radni są tym tematem zainteresowani. Tymczasem Starosta wydała polecenie o wytypowanie 2-3 dróg, to wtedy się nad nimi zastanowi. Jak ma tak działać Komisja Bezpieczeństwa i Porządku, to on będzie przeciw.

Starosta Tarnogórski poprosiła, aby radny zachował komentarze dla siebie i nie mówił co Starosta poleciła, a czego nie, bo sama doskonale wie co polecała. Dodała, że radny ma prawo głosować zgodnie z własną wolą.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że jest członkiem Komisji Bezpieczeństwa i Porządku i to on sformułował wniosek, o którym mówił radny Józef Korpak. Ponieważ nie ma planu remontów i inwestycji, to przynajmniej należy ustalić listę dróg, które ze strategicznego punktu widzenia Powiatu, wymagają remontu.

Radny Paweł Mrachacz zwrócił uwagę, że autopoprawka do ww. projektu uchwały powinna być opiniowana przez Komisję. Komisja powinna się zebrać i zaopiniować ww. autopoprawkę.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że autopoprawek się nie głosuje. Ponadto autopoprawka została przygotowana w związku z wnioskiem Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego, aby w sprawozdaniu Starosty uwzględnić wszystkie wnioski wypracowane przez Komisję Bezpieczeństwa i Porządku. Następnie poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

„Przeciw” głosowało 4 radnych.

2 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/359/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie przyjęcia sprawozdania Starosty – Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku z działalności Komisji w 2012 roku została podjęta wymaganą większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

Ad. 12

Pani Izabela Dittmann Naczelnik Wydziału Zdrowia, Spraw Społecznych i Nadzoru Właścicielskiego przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego oraz Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Obecnych na sali 20 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 19 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

1 radny „wstrzymał się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/360/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Tarnogórskiego na 2013 rok została podjęta wymaganą większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Pan Michał Dzionsko główny specjalista w Biurze Transportu i Dróg Publicznych przedstawił projekt uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Obecnych na sali 20 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 20 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/361/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych została podjęta jednogłośnie.

Uchwała stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Ad. 14

Pani Joanna Krawczyńska Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Mieniem przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie na rzecz Gminy Zbrosławice darowizny nieruchomości położonej w Zbrosławicach, w obrębie Łubie.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Obecnych na sali 20 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 20 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

Nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/362/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie na rzecz Gminy Zbrosławice darowizny nieruchomości położonej w Zbrosławicach, w obrębie Łubie została podjęta jednogłośnie.

Uchwała stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Ad. 15

Pani Aleksandra Binkowska Kierownik Biura Rady Powiatu przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatu Tarnogórskiego.

RCA

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że podstawa prawna ww. projektu uchwały zostanie uzupełniona o zapis: „po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie”. Następnie zwrócił się do Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Radna Krystyna Kosmala powiedziała, że skoro uchwała o likwidacji SP ZOZ jest uchylona, Szpital jest ujawniony w KRS-ie, to pomijanie go w wykazie powiatowych jednostek organizacyjnych uważa za błędne. Następnie zawnioskowała o uzupełnienie wykazu powiatowych jednostek organizacyjnych o ww. jednostkę.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że być może uwaga radnej jest trafna. Dodała, że gdy ww. projekt uchwały był przygotowywany uchwała była jeszcze w obrocie prawnym. W KRS-ie widnieje do dnia dzisiejszego. Dlatego nie jest przekonana co do tego czy SP ZOZ powinien być wpisany do wykazu powiatowych jednostek organizacyjnych.

Pani Barbara Bulak-Borówka radca prawny powiedziała, że wykaz jednostek organizacyjnych i powiatowych osób prawnych powinien być aktualizowany. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że na dzień 22 lutego 2013 roku został wyznaczony termin apelacji wniesionej przez Likwidatora SP ZOZ im. Br Hagera jak również okoliczność, że również na luty został wyznaczony termin rozprawy przed NSA w sprawie o wznowienie postępowania co do unieważnienia uchwały, celowym byłoby wstrzymanie się z decyzją w tym zakresie. Klarowność sytuacji nastąpi po 22 lutego 2013 roku. Do tego momentu zaleciła wstrzymanie się z podjęciem decyzji co do aktualizacji wykazu.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały wraz z uzupełnioną podstawą prawną.

Obecnych na sali 20 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

„Przeciw” głosował 1 radny.

5 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/363/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie zmiany Statutu Powiatu Tarnogórskiego została podjęta wymaganą większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

Ad. 16

Pani Anna Bielecka Naczelnik Wydziału Organizacyjnego przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVI/171/2011 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 27 grudnia 2011 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach z późn. zm.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego z prośbą o przedstawienie opinii dotyczących ww. projektu uchwały.

Radny Józef Korpak w imieniu Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały wraz z poprawką polegającą na wykreśleniu zmiany 2. o treści: w § 23 dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „Starosta, Wicestarosta i Członkowie Zarządu w sprawach związanych z realizacją zadań Powiatu przyjmują Radnych poza kolejnością”. Komisja uznała powyższy zapis jako zbędny.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. poprawkę.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” przyjęciem ww. poprawki głosowało 14 radnych.

„Przeciw” głosowało 2 radnych.

3 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały wraz z poprawką.

Obecnych na sali 19 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

5 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/364/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/171/2011 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 27 grudnia 2011 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach z późn. zm. została podjęta wymaganą większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

Ad. 17

Radny Roman Kowolik Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Joachima Krzyk.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Obecnych na sali 18 radnych.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Nikt nie głosował „przeciw”.

4 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Uchwała Nr XXXIII/365/2013 Rady Powiatu w Tarnowskich Górach z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Joachima Krzyk została podjęta wymaganą większością głosów.

Uchwała stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

Ad. 18

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił sprawozdanie ze swojej bieżącej działalności (załącznik nr 20). Ponadto powiedział, że często się zdarza, że w posiedzeniach Komisji nie uczestniczą przedstawiciele Zarządu Powiatu. Obecni na posiedzeniach komisji naczelnicy wydziałów nie mają pełnomocnictw i nie są w stanie odpowiedzieć na pytania z zakresu spraw strategicznych. Ponadto powiedział, że ostatnio miały miejsce sytuacje, że członkowie komisji nie otrzymali na czas materiałów wynikających z planu pracy komisji. Poprosił, aby takie sytuacje więcej się nie zdarzały i aby materiały były przygotowywane z odpowiednim wyprzedzeniem, aby członkowie komisji mogli się z nimi zapoznać.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że stara się, aby w każdym posiedzeniu komisji uczestniczył przedstawiciel Zarządu i nie przypomina sobie sytuacji, aby w przypadku ostatnich posiedzeń miała miejsce taka sytuacja. Odnosząc się do prośby dotyczącej przygotowywania materiałów na posiedzenie komisji przyznała, że taka sytuacja miała miejsce, więc przyjmuje prośbę Przewodniczącego do wiadomości.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że przesłał radnym pismo Związku Zawodowego Pracowników Administracji Województwa Śląskiego Organizacja Zakładowa Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach w sprawie organizowania posiedzeń Komisji Rady Powiatu w godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach. Ponadto powiedział, że zwrócił się z pismem do przewodniczących komisji Rady Powiatu o wydanie stosownych opinii w tej sprawie.

Ad. 19

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że następna sesja Rady Powiatu odbędzie się w ostatni wtorek miesiąca lutego. Następnie w imieniu radnych złożył życzenia z okazji urodzin radnemu Antoniemu Żurkowi.

Ad. 20

Wobec wyczerpania porządku obrad, o godzinie 16:15 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął posiedzenie XXXIII sesji Rady Powiatu.

Protokolant:
INSPEKTOR

mgr Dorota Sosinka

**PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU**

Andrzej Fala

